



Bóg jest uśmiechnięty – rozmowa z misjonarzem miłosierdzia

Zasłużony kapłan nowomiejski – ks. prał. Jan Ewertowski (ok. 1660 – 1740)

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Jeśli nasze działania mają początek w miłości do Jezusa, to powinniśmy umieć Go dostrzec w twarzach tych, z którymi On sam się utożsamia.

Bp Andrzej Suski

Radość i miłosierdzie

Dziś, w pierwszą niedzielę po zmartwychwstaniu Chrystusa, wydarzeniu, które odmieniło dzieje świata i każdego z nas, nadało sens, czy jest jeszcze w nas radość Poranka Wielkanocnego? Radość z tego, że Pan żyje, pozostał z nami i bezustannie mówi: Pokój wam! Czy doświadczamy tego? Czy potrafimy wznieść się ponad codzienność, choć proza życia czasem przynębia, szarzyzna codzienności, trudności, nawet te błahe, pochylają do ziemi. Jednak, aby ujrzeć przechodzącego Jezusa, trzeba podnieść głowę i ujrzeć uśmiechnięte Boskie Oblicze, a potem zdobyć się na odwagę i pójść za Nim bez warunków we wszystkich okolicznościach życia, zaufać, uwierzyć w Jego miłość i pokochać. O tym, jak to zrobić, opowiada w bieżącym numerze „Głosu z Torunia” misjonarz miłosierdzia z naszej diecezji ks. prał. dr Roman Sadowski.

Dlatego dziś, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego i Międzynarodowe Święto Caritas, stajemy w blasku Miłosierdzia, by dzielić się nim z drugim człowiekiem, aby wyjść na spotkanie każdej osobie, niosąc dobroć i czułość Boga, jak tak zachęca papież Franciszek.

Cieszymy się więc zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i nowym spojrzeniem obejmujemy rzeczywistość każdego dnia, bo nasz Bóg kocha, jest miłosierny i wierny.

Beata Pieczykura

TORUŃSKA STREFA MIŁOSIERDZIA

To był maraton modlitwy i duchowe przejście z okresu Wielkiego Postu do tajemnic Wielkiego Tygodnia



Lukasz Jabłoński

W dniach 18-20 marca Toruń stał się radosną Strefą Miłosierdzia – wydarzenia przygotowanego przy współpracy toruńskich wspólnot młodzieżowych wraz z ich duszpasterzami. Podczas tego swoistego maratonu modlitwy młodzi diecezji toruńskiej dokonali duchowego przejścia z okresu Wielkiego Postu do tajemnic Wielkiego Tygodnia. – Mamy Rok Miłosierdzia i podczas Toruńskiej Strefy Miłosierdzia chcieliśmy pokazać Oblicze Boga, który jest właśnie miłosierny, takie Oblicze, które jest czułe i z wielką troską patrzy na człowieka. Na pewno ten rok jest dodatkową okazją, by przygotować młodych na to wyjątkowe spotkanie, które będzie miało miejsce w Krakowie – mówił ks. dr Artur Szymczyk, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Droga pojednania

Wszystko rozpoczęło się 18 marca. Wolontariusze SDM obok tłumnie zgromadzonych torunian wzięli udział w Drodze Krzyżowej ulicami Starówki. Czytając rozważania męki Pańskiej, młodzi duchowo przeprowadzili uczestników nabożeństwa przez poszczególne stacje. 19 marca natomiast sanktuarium Miłosier-

Rozśpiewana procesja młodych

dokończenie na str. IV-V

PAMIĘĆ O WICKU

**W marca w toruńskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży uczczono w dniach 14-15 rocznicę święceń oraz Mszy św. prymicyjnej
bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego**

Święto patronalne

Toruńskiej wspólnoty seminaryjnej patronuje bł. ks. Stefan W. Frelichowski, którego liturgiczne wspomnienie przypada 23 lutego, jednak alumni uroczyste czczą dzień jego święceń kapłańskich, czyli 14 marca. Tego dnia Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży, proboszcz rodzinnej parafii błogosławionego, a także wieloletni spowiednik i kierownik duchowy kleryków. Ks. kan. Badowski podkreślił wagę cnoty męstwa, która odznaczała bł. ks. Stefana szczególnie w obozach koncentracyjnych. Powiedział, że każdy z przygotowujących się do kapłaństwa musi wzrastać

tak, jak bł. ks. Stefan w tej cnotcie, która, choć wymagająca, to buduje relację do Boga.

Tradycyjnie na zakończenie dziekan alumnów podziękował zarówno głównemu celebransowi, jak i spowiednikom: ks. dr. Andrzejowi Kowalskiemu, ks. prał. dr. Romanowi Sadowskiemu i o. Benedyktowi Mądrzejewskiemu CSsR, którzy w każdą środę przez cały rok posługują w toruńskim seminarium sakramentem pokuty i pojednania. Swoją obecnością zaszczylił ks. dr Janusz Chyła, wicerektor WSD w Pelplinie, wykładowca na Wydziale Teologicznym UMK. Po Eucharystii wszyscy zasiedli do wspólnego stołu, by przedłużyć radość świętowania. **SAI**



W Mszy św. uczestniczy poczet sztandarowy Gimnazjum nr 1 im. bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w Chełmży

Wojciech Wichnowski

Prymicyjna rocznica

Mszą św. o uświęcenie kapłanów uczczono w chełmżyńskiej konkatedrze Trójcy Świętej 79. rocznicę prymicji bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. Eucharystię pod przewodnictwem ks. kan. Krzysztofa Badowskiego sprawowali wikariusze chełmżyńscy i o. Walery Jakubczyk OSPPE. Wierni

modlili się o męstwo, jedność i świętość dla kapłanów, rychłą kanonizację i łaski za wstawnictwem kapłana męczennika. W Mszy św. uczestniczyła społeczność Gimnazjum nr 1 im. bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w Chełmży wraz z poczetem sztandarowym. **(w-w)**

GRUDZIĄDZ

Muzyczna zaduma

W piątą niedzielę Wielkiego Postu 13 marca ks. Andrzej Kusiński, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Grudziądzu, zaprosił do świątyni nie tylko swoich parafian, lecz także przyjaciół parafii i mieszkańców miasta do wspólnego muzycznego wielkopostnego zadumania. Nabożeństwo „Gorzkich żali” wprowadziło w modlitewny nastrój. Po nim zespół młodzieżowy (w składzie: Aneta Zwolicka, Kinga Wojtaś, Karol Wojtaś, Adrian Zwolicki, Szymon Paczkowski oraz Maciej Kozłowski) zaprezentował pro-

gram artystyczny. Dobór repertuaru pozwolił na zagłębienie się w rozważania wielkopostnej tajemnicy. W refleksyjny sposób, w muzycznej modlitwie młodzież przekazała ewangeliczną radość, a oklaski słuchaczy świadczyły o trafnym przedsięwzięciu. – Poprzez muzykę i śpiew mogliśmy lepiej wniknąć w tajemnicę miłości Bożej, płynącej z wysokości krzyża – powiedział na koniec Ksiądz Proboszcz i wyraził radość z serdecznego przyjęcia muzycznego daru.

Aleksandra Wojdyło



Zespół z proboszczem ks. Andrzejem Kusińskim

Aleksandra Wojdyło

DZIAŁDOWO

Droga Krzyżowa do Komornik

W Działdowie 11 marca kilkadziesiąt osób pod przewodnictwem ks. Dominika Jana Domina i ks. Roberta Fabiana wyruszyło z kościoła pw. św. Wojciecha na Drogę Krzyżową. Uczestnicy nabożeństwa pragnęli dać świadectwo wiary, skłonić do zadumy, a przede wszystkim przeżyć z Jezusem Jego mękę i śmierć, odrzucenie i zignorowanie przez współziomków. Rozważający poszczególne stacje wierni mogli doświadczyć namiastki tego, co czuł Pan Jezus, gdy szedł zbawiać ludzi, a wokół Niego żyło miasto, pochłonięte własnymi sprawami.

Krzyż m.in. nieśli: ministranci i lektorzy, członkinie róż różańcowych, Męska Róża Różańcowa, młodzież przygotowująca się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, członkowie Akcji Katolickiej. Rozważaniom męki Pana Jezusa towarzyszyła poezja Romana Brandstaettera.

Publiczna Droga Krzyżowa w Działdowie prowadziła – jak przed 2 tys. lat w Jerozolimie – ulicami miasta, poza miasto, na wzgórze krzyczące krwią. Wzgórze w Komornikach usytuowane przy głównej drodze wyjazdowej z Działdowa – to miejsce martyrologii narodu polskiego, gdzie odbywały się masowe egzekucje więźniów Durchgangslager Soldau. Na wzgórzu w Komornikach Mszę św. w intencji



**Droga Krzyżowa ulicami miasta
była świadectwem wiary**

potomków ofiar powrotem ks. kan. Adam Filarski. Drodze powrotnej towarzyszyła modlitwa różańcowa i Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Ks. Dominik Jan Domin

ZAPRASZAMY

Mistrzostwa księży w futsalu

W dniach 15-16 kwietnia w Toruniu odbędą się Mistrzostwa Polski Księżów w halowej piłce nożnej.

Inauguracja rozgrywek 15 kwietnia o godz. 14 w 3 halach: Arena Toruń, ul. gen. Bema, UCS UMK, ul. św. Józefa, oraz IV LO, ul. Warszawska.

16 kwietnia w hali IV LO o godz. 10 ćwierćfinały, w godz. 12-15 – półfinały i finały oraz uroczyste zakończenie mistrzostw.

Organizatorem mistrzostw jest diecezja toruńska. Wstęp na wszystkie mecze jest bezpłatny.

Konferencja o chrzcie

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu organizuje międzynarodową konferencję teologiczną z okazji 1050. rocznicy Chrztu polski „Chrzest święty – dar i wyzwanie”, która odbędzie się w dniach 21-22 kwietnia na Wydziale Teologicznym w Toruniu. Otwarcie konferencji 21 kwietnia o godz. 10.15. Szczegółowy program na www.teologia.umk.pl.

TORUŃ

W Muzeum Diecezjalnym

W Muzeum Diecezjalnym przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu 10 marca odbyło się otwarcie nowej wystawy „Pielgrzym”. Gości powitał dyrektor Muzeum Diecezjalnego ks. kan. Zbigniew Walkowiak, który wyraził radość z możliwości prezentowania prac autorstwa Romana Terzyka oraz wdzięczność wobec osób, których starania umożliwiły powstanie wystawy.

„Pielgrzym” jest cyklem 58 prac podzielonych na cztery części odpowiadające kolejno stacjom drogi krzyżowej, białej postaci papieża, rocznicy 25 lat pontyfikatu i 80. urodzin św. Jana Pawła II oraz krzyżowi symbolizującemu cierpienie towarzyszące papieżowi pod koniec ziemskiego życia. To zestaw retrorytów, które są retrospekcją przy wykorzystaniu techniki rytowania igłą na

papierze pokrytym czarnym tuszem uzupełnionej kolażem. Przenoszą oglądającego w świat uczuć i emocji, jakie budził św. Jan Paweł II podczas swojego ziemskiego pielgrzymowania. Autor prac podkreśla, że nie nadał im tytułów, by nie narzucać odbiorcy skojarzeń i interpretacji. Cykl stanowi osobisty hołd artysty dla św. Jana Pawła II.

Wystawa „Pielgrzym” potrwa do 10 maja. Zapraszamy również do zwiedzania ekspozycji stałej Muzeum Diecezjalnego, na której można podziwiać dzieła sztuki sakralnej od gotyku po XIX-wieczne. Godne polecenia są „Cud nad Wisłą” Jerzego Kossaka czy kopia rzeźby „Pięknej Madonny Toruńskiej”, której oryginał zaginął podczas II wojny światowej. Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10-16.

Joanna Kruczyńska



Ks. kan. Zbigniew Walkowiak (pierwszy z prawej) otwiera wystawę. Autor prac Roman Terzyk – pierwszy z lewej



Katolicki Toruń

Bp Andrzej Suski przed katedrą rozpoczyna uroczystości Niedzieli Palmowej

TORUŃSKA STREFA MIŁOSIERDZIA

dokończenie ze str. 1

dzia Bożego w Toruniu zamieniło się w Strefę Miłosierdzia – Pole Pojednania, gdzie od godz. 15 miało miejsce nabożeństwo pokutne. Był to kolejny przystanek przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie. Zgromadziło się tam kilkaset osób z różnych stron diecezji, m.in. z Grudziądza, Radzyna Chełmińskiego, Chełmna, Brodnicy.

Spotkanie rozpoczęła Liturgia Słowa. – Otwórzcie oczy i serce, a Chrystus je napełni – powitał zebranych w sanktuarium ks. Maciej Kępczyński, opiekun wspólnoty Pustynia Serc, i przypomniał przypowieść o miłosiernym ojcu. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu i adoracji Krzyża ze śpiewami Taizé wielu młodych przystąpiło do sakramentu pokuty. Każdy, kto tego dnia zdecydował się na spo-



Młodzież z Wąbrzeźna z Magdą Frączek



Łukasz Jabłoński

Ten pierścień to znak miłości Ojca

wiedź, po akcie rozgrzeszenia, otrzymał na palec pierścień z wygrawerowanym napisem: „Dziecko Boga”. Było to nawiązanie do przypowieści o miłosiernym ojcu, który przyjął swojego marnotrawnego syna, kazał sługom nałożyć mu pierścień na palec i wyprawić ucztę. – Ten pierścień to symbol, znak, że Bóg jest wobec każdego z nas miłosiernym Ojcem – mówił jeden z orga-

nizatorów. Każdy uczestnik Strefy Miłosierdzia mógł doświadczyć, co znaczy powrót do Ojca dzięki posługującym kapłanom, których było ponad 15. Ich posługa była nieoceniona.

Radosnym zwieńczeniem pokutnego czuwania była uczta dzieci Bożych, czyli Msza św., której przewodniczył kustosz sanktuarium ks. prał. Stanisław Majewski. Po Eucharystii



Katalicki Toruń

Oprawę muzyczną zapewnili zespoły „Vox Dei” i „Macaria”

młodzież wraz z duszpasterzami udała się do patio, gdzie czekał na nich ciepły posiłek.

Hosanna

Niedziela Palmowa uznawana jest za dzień spotkania młodych katolików i była ostatnim z Toruńskiej Strefy Miłosierdzia. Na ten dzień zaplanowano udział młodych w Mszy św. w katedrze Świętych Janów pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego oraz koncert Magdaleny Frączek, ambasadorki Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Ludzie, którzy przybyli na Eucharystię, zgromadzili się wokół pomnika św. Jana Pawła II. Każdy z palmą w dłoni czekał na nadejście Księdza Biskupa i rozpoczęcie obchodów Niedzieli Palmowej. Co jakiś czas słońce wyglądało zza chmur, zwiastując powitanie wiosny, ale także podkreślając radość, która była w uczestnikach spotkania.

Podczas Mszy św., która miała miejsce wewnątrz katedry, mękę naszego Pana według św. Łukasza

w przejmujący sposób odczytali klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Oprawę muzyczną Liturgii zapewnili połączone siły zespołów „Vox Dei” i „Macaria”.

W homilii Biskupa Andrzeja wyraźne wybrzmiało, że Niedziela Palmowa to także Światowy Dzień Młodzieży. Ksiądz Biskup przypomniał słowa św. Jana Pawła II, że młodość jest bogactwem i skierował swoje słowa właśnie do młodych. Zaznaczył, że młodość to wieczne dobro, a młodzi poszukują odpowiedzi na wiele pytań, na które odpowiedź może mieć tylko Chrystus. Porównał również ludzkie życie do mapy, na której zaznaczonych jest wiele dróg. Jedne to autostrady, inne to drogi szybkiego ruchu, jeszcze inne to polne czy leśne ścieżki. Dla wierzących, wśród płataniny dróg, to Jezus jest tym, który zawsze wskaże tę właściwą drogę.

Po Eucharystii nastąpiło przejście z palmami. Rozśpiewana procesja uśmiechniętych, młodych ludzi wyruszyła z katedry

do Galerii Tumult na Rynku Nowomiejskim, gdzie odbył się koncert Magdaleny Frączek. Po koncercie artystka zapytana, skąd czerpie inspirację do swojej twórczości, odpowiedziała ze spokojem i pewnością, że jest to dar. Wrażliwość, dostrzeganie tego, co często innym wydaje się niepozorne, pozwala jej tworzyć takie właśnie głębokie teksty – takie, które trafiają nie tylko do ucha, lecz także serca. A jak to jest być ambasaderem SDM? – Zawsze chciałam być ambasadorką jakiejś marki, a tu proszę – SDM – mówi Magda. Jako ostatni utwór zagrała piosenkę z jej nowego albumu „Effatha”, czyli „otwórz się”.

Czy może być lepsze rozpoczęcie Wielkiego Tygodnia, jak otwarcie się na tajemnicę zbawczej męki i śmierci naszego Pana?

Wydarzenie relacjonowali:
Marcin Magalski
Piotr Klejnowski
Daria Neumann



Świadectwo

W Toruńskiej Strefie Miłosierdzia uczestniczyłem wraz z moją wspólnotą Effatha z Wąbrzeźna. Byliśmy najpierw na Mszy św. w katedrze, a następnie wzięliśmy udział w radosnym przejściu przez Starówkę na koncert Magdy Frączek, który miał miejsce na Rynku Nowomiejskim. – Idziemy w procesji ul. Szeroką. Jak myślisz, co myślą ludzie, którzy na nas tak mocno patrzą? – zapytałem idącego obok mnie Tomka, kolegę ze wspólnoty. – Mają nas za ludzi, którzy robią coś szalonego. Może nawet za głupców. Ale widać też pozytywne reakcje, bo niektórzy ludzie uśmiechają się na nasz widok – odpowiedział również z uśmiechem. Rzeczywiście, reakcje ludzi były rozmaite: od obojętności, przez zażenowanie, po radość. Chwilę później stałem już przed sceną, na której swój występ rozpoczynała Magdalena Frączek – młoda piosenkarka śpiewająca ambitną muzykę popularną. – Bóg jest miłosierny, ponieważ nas zna, a ja siebie nie znam. Gdybym była świadoma swoich słabości, wad, ale także mocnych stron, wtedy dopiero byłabym dla siebie miłosierna – powiedziała wokalistka na rozpoczęcie występu. Głębokie, przemysłane teksty, które zaskakiwały słuchacza w najmniej spodziewanych momentach, oraz kilkadziesiąt młodych osób, wsłuchujących się w ciepłą barwę jej głosu i melodię, kołyszących się delikatnie w rytm spokojnej muzyki. Tak wyglądał koncert podczas Strefy Miłosierdzia; tak we wspólnocie młodych diecezji toruńskiej weszliśmy w Wielki Tydzień.

Piotr Klejnowski

BÓG JEST UŚMIECHNIĘTY

Z ks. prał. dr. Romanem Sadowskim, misjonarzem miłosierdzia, rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Od papieża Franciszka otrzymał Ksiądz mandat ważnej posługi na czas trwania Roku Miłosierdzia. Jak Ksiądz widzi to w całości swojego kapłaństwa?

KS. PRAŁ. DR. ROMAN SADOWSKI: – Z perspektywy prawie 45 lat lepiej się dostrzega, widząc sens w tym przemianach czasu, często ukryty, stąd

warto zaufać Bożej Opatrzności. Słowa „Jezu, ufam Tobie” dziś uczą mnie, przynaglają, zachęcają, by we wszystkich okolicznościach życia, umieć ufać Panu w ciemno. Doświadczam tego, że naprawdę warto. Warto zaufać Bożej Opatrzności, Jego Miłosierdziu! A misjonarz? Od lat seminaryjnych interesowałem się tematyką misyjną, stąd póź-

niejsze studia w zakresie misjologii w Rzymie, a po powrocie z Rzymu do macierzystej diecezji chełmińskiej, pełniąc posługę ojca duchownego i prefekta studiów w seminarium w Pielplinie, praca w Papieskich Dziełach Misyjnych, Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, w końcu w watykańskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów przy Piazzie di Spagna oraz w podległym Kongregacji Collegio Urbano, pełniąc posługę ojca duchownego na Gianicolo, przygotowującego do kapłaństwa seminarzystów pochodzących z krajów misyjnych. Dodam, że wezwaniem zarówno wspomnianego Collegio Urbano, jak i seminarium toruńskiego, gdzie obecnie posługuję, jest „idąc, nauczajcie”, nie ustawajcie, pozwólcie się zaskakiwać, bądźcie gotowi pójść jak misjonarze w nieznane, stając się dziś misjonarzem miłosierdzia. Tak to się wydarzyło, wszystko jest łaską Pana. Nie widząc w tym żadnej mojej osobistej zasługi, powtarzam: Jezu, ufam Tobie!

– W bulli „*Misericordiae vultus*” papież zachęca do medytacji tajemnicy miłosierdzia, określając je jako najwyższy i ostateczny akt, podstawowe prawo i drogę, która łączy Boga z człowiekiem. Czy odczuwa Ksiądz szczególną radość z tej posługi, podczas której gorzej będzie ogrom Bożej Miłości?

– Tak, radość, ale też i odpowiedzialność, by nie przestać pięknego Boskiego Oblicza. Myślę tu o tej doskonałej radości, przeżywanej w duchu św. Franciszka z Asyżu. Dla niego była ona owocem krzyża i ofiary, którą przeżywa każdy z nas, kto rozeznał, pokochał swoje życiowe czy zawodowe powołanie. Jest to radość trudna i dlatego także jedynie prawdzi-

wa. Radość, która jest owocem spotkania z Osobą. Wracam do prorockich słów papieża Benedykta XVI: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” („*Deus caritas est*”, 1). Nie wystarczą wiadomości, idee o Bogu, a więc i same studia teologiczne, bo i demony wierzą i drżą (por. Jk 2,19). Sprawdzianem, że spotkałem Osobę – też jako ksiądz – jest moje życie. Należy zadać sobie samemu pytanie, w jakiego Boga wierzę i jaki obraz Boga noszę w swoim sercu. Pytanie to jest ważne, ponieważ zafałszowanemu wizerunkowi Boga odpowiada pewna religijność nieautentyczna, a więc też i niebezpieczna.

Ks. Jan Twardowski przed śmiercią mówił, że Bóg jest uśmiechnięty, że nieskończenie kocha i nie patrzy na nasze brudy. A my musimy tylko uwierzyć w Jego miłość. Wspomina się, że do konfesjonału ks. Twardowskiego ustawiały się kolejki. Niektórzy żartowali, że ksiądz jeszcze zanim wysłucha, już daje rozgrzeszenie. A chcąc ujrzeć Jezusa, to Jego Boskie i zarazem ludzkie, uśmiechnięte Oblicze, najpierw należy pozwolić, by On sam nas zobaczył. I tu konieczna jest modlitwa, kontemplacja, by ogarnęło nas to Jego spojrzenie: serdeczne, czułe, pełne wyobraźni, kochające, uśmiechnięte. Owocem takiego spotkania z Jezusem Chrystusem, który jest obliczem miłosierdzia Ojca, może być – i to dla każdego z nas – tylko ten ogrom Bożej miłości!

– Papież wskazuje dalej, że „miłosierdzie jest ukazane jako siła, która



Ks. prał. dr. Roman Sadowski zachęca, by zadać sobie samemu pytanie: W jakiego Boga wierzę i jaki obraz Boga noszę w swoim sercu?

Pomagamy blisko Ciebie!

REKOLEKCJE

Bursa Akademicka Caritas Diecezji Toruńskiej im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Przysieku jest domem dla 40 studentów. To oni tworzą to miejsce – mieszkają tu, rozwijają swoje zainteresowania i wzrastają

duchowo. W dniach 10-11 marca w bursie gościł o. Adam Szustak OP, znany rekolekcjonista, który zastąpił licznymi katechezami dla młodych w Internecie.

Na dni skupienia przybyła również młodzież z toruńskich

wspólnot – „Pustyni Serca” z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu oraz „Wspólnoty Ojca Pio”. O. Adam spotkał się ze studentami wieczorem, najpierw na Eucharystii, a następnie wygłaszając katechezę. Starał się w obliczu Bożego Miłosierdzia odkryć prawdziwe pragnienia człowieka, motywujące do działania. Ukazał kilka biblijnych obrazów, przez które prezentował właściwe postawy młodych ludzi w podejmowaniu życiowych decyzji.

Rekolekcje były niezwykle doświadczeniem i czasem łaski. Kapłan zachęcił młode serca i umysły do odbioru życia w kontekście Ewangelii oraz zmobilizował młodzież do tego, aby odkrywała swoje prawdziwe pragnienia i nie bała się decydować o swojej przyszłości.

Anna Pławińska



Archiwum Caritas

Uczestnicy rekolekcji

ŻEBY NIE TA POMOC...

Dzięki zbiorce żywności pomogliśmy 350 osobom – w tym także rodzinie Adamczyków.

Teresa Adamczyk mówi: – Mieszkamy w Starym Toruniu. Mamy z mężem 2 synów. Starszy się usamodzielniał – jest żonaty i ma wspaniałą córeczkę, a młodszy Marek w czerwcu skończy 40 lat i jest z nami. Urodził się jako wcześniak z porażeniem dziecięcym i całkowitą ślepotą. Dodatkowo cierpi na cukrzycę. Nie jest samodzielny i dlatego cały czas się nim opiekujemy. Nawet jak siedzi w wózku inwalidzkim, to i tak potrzebuje naszej troski, bo przecież nic nie widzi.

Niedługo wybieramy się do szpitala, bo syn będzie miał podawany lek na zakażoną wątrobę. I tak całe życie toczy się wokół Marka. Bardzo się o niego martwimy. Mamy z mężem coraz mniej sił. Jesteśmy na rencie. Nie wystarcza nam na leki, gdyż są drogie i nierefundowane.

Robię wszystko, żeby ratować moje dziecko. Od 2 lat otrzymujemy wsparcie z Caritas. Dobrze, że wśród różnych produktów dostaliśmy też jabłka, bo Marek potrzebuje witamin. Żeby nie ta pomoc, to niewiele mielibyśmy do jedzenia.



Archiwum Caritas

Mama Marka troskliwie opiekuje się synem od 40 lat

zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem; w tę siłę ubogaceni po sakramencie pojednania powinniśmy być radosni i głosić Boże Miłosierdzie w naszej codzienności. Jak to Ksiądz widzi?

– Czy w moim, naszym, spojrzeniu można odkryć tych, którzy widzieli Pana, spotkali żywą Osobę? To pytanie, które powinno należeć do codziennego rachunku sumienia. Kapłani mają być świadkami bliskości Boga i Jego sposobu miłowania, który różni się od naszej miłości, pamiętając przy tym o swojej grzeszności. Tylko ten, kto czuje się grzesznikiem i prosi Pana o przebaczenie, umie też i przebaczać. To kolejne pytanie z miesięcznego rachunku sumienia: o moją ostatnią, kapłańską odpowiedź? I wracam do słów papieża Franciszka, że osoba, która do ciebie przychodzi, szuka otuchy, przebaczenia, pokoju w swej duszy. Niech spotka ojca, który ją obejmie i powie: „Bóg cię kocha”. I niech da jej to odczuć, zwłaszcza, kiedy wstyd odbiera mowę i pozostaje język gestów. Obyście pomogli otworzyć drzwi serc – przypominał papież Franciszek i nie tylko misjonarzom miłosierdzia – żeby przewyciężyć wstyd i nie uciekać od światła. Niech wasze ręce błogosławią, pocieszają jak ojcowskie dłonie i leczą rany.

W diecezji toruńskiej mandat papieski na misjonarza miłosierdzia otrzymali:
ks. prał. dr Roman Sadowski,
Toruń, pl. ks. Stefana
W. Frelichowskiego 1,
tel. (56) 658-46-05;
o. Maciej Ziębiec CSsR,
Toruń, ul. św. Józefa 23/35,
tel. (56) 654-47-62,
512-426-636



DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (114)

ZASŁUŻONY KAPŁAN NOWOMIEJSKI

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Jan Ewertowski urodził się w Mikołajkach w spolonizowanej (poprzednie nazwisko – Ewert) zamożnej rodzinie chłopskiej. Jego rodzice przenieśli się wkrótce po wojnie szwedzkiej ok. 1660 r. do pobliskiego Nowego Miasta Lubawskiego. On zaś pamiętał o kościele pw. św. Jakuba w rodzinnej wsi, fundując tu obraz św. Józefa dla uczczenia pamięci rodziców. Chłopski syn ukończył seminarium duchowne, został doktorem obojga praw, protonotariuszem apostolskim, proboszczem i dziekanem nowomiejskim, a w 1728 r. – kanonikiem Kapituły Chełmińskiej. Duszpasterstwo parafii farnej pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim powierzył mu, jak się okazało na pół wieku, bp Kazimierz Opaliński w 1689 r.

Obrońca katolicyzmu

Wkrótce po objęciu parafii rozpoczął walkę z wpływowym tu protestantyzmem, ciesząc się poparciem bp. Opalińskiego i starosty Tomasza Działyńskiego z rodu pełnego zasług dla miasta i pobliskiego sanktuarium w Łąkach. Trzeba pamiętać, że Nowe Miasto było położone blisko granicy z luteraniskimi Prusami Książęcymi, a poddani księcia Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna chętnie osiedlali się po polskiej stronie. Luteranie zakładali też organizacje cechowe wypierające miejscowych rzemieślników, ponadto wprowadzali obyczaje nie do zaakceptowania dla katolików. Już w 1692 r. ks. Ewertowski wytoczył proces cechowi sukienników za urządzanie hulaszczyszcz zabaw zapustnych na rynku wokół ratusza, zakładających powagę nabożeństw odprawianych w farze. Chełmiński proces wygrał, a wyrokiem konsystorskim w Chełmży, stolicy diecezji, miasto i cech sukienników zobowiązano m.in., że „nie będą więcej katolików uciemniać, obrażać ani ich świąt gwałcić”. Chcąc zaradzić postępowi protestantyzmu, ks. Ewertowski własnym sumptem utworzył wikariaty w najbardziej zagrożonych przygranicznych wsiach – Szwarcenowie i Lipinkach. Walka z protestanckimi cechami toczyła się ze zmiennym szczęściem, jednak stopniowo odzyskiwały dawny katolicki charakter, o czym świadczą cechowe fundacje ołtarzy w farze. Miejscowi luteranie stopniowo przechodzili na katolicyzm, tak więc pod koniec życia ks. Ewertowskiego w Nowym Mieście

Proboszcz i dziekan nowomiejski pracował w trudnym czasie wojen i epidemii oraz naporu protestantyzmu, a jednak czas jego posługi był złotym półwieczem w dziejach kościoła parafialnego i miasta



Epitafium ks. prał. Jana Ewertowskiego (ok. 1660 – 1740) w prezbiterium bazyliki

i Mikołajkach mieszkało ok. 100 protestantów wobec 2 tys. katolików (por. ks. Antoni Betlejewski, „Łąki Bratiańskie”, Toruń 1903 r.).

Pomimo wojny i zarazy

Ks. Ewertowski objął dziedzicze duszpasterską, która mimo upływu 3 dekad wciąż odczuwała skutki potopu szwedzkiego. Na domiar złego miasto dotkliwie odczuło skutki wojny północnej za panowania Augusta II Sasa. W 1703 r. Szwedzi „załogowali [tu] przez lato, jesień, zimę. Wszystko było splądrowane” (ks. Betlejewski), wielu księży w obawie o życie opusz-

czało parafie, wszystko zabrano proboszczowi i wikariuszowi fary. Szwedzkie i saskie okupacje rujnujące miasto powtarzały się do 1708 r. We wrześniu tego roku przyszedł kolejny, gorszy dopust: epidemia cholery trwająca do końca stycznia 1709 r. Wtedy ks. Ewertowski założył Bractwo od Szczęśliwej Śmierci, a w następnych latach „na uproszenie odwrócenia kary Bożej” wystawił przy wsparciu cechów ołtarze, m.in. patrona kościoła św. Tomasza, św. Józefa i orędownika ciężko chorych św. Walentego; prawdopodobnie dzięki staraniom proboszcza relikwie świętego uzdrowiciela zostały sprowadzone do fary.

Wbrew ciężkim doświadczeniom przytłaczającym Nowe Miasto ks. Ewertowski stopniowo wzbogacał zgodnie z ówczesną estetyką barokową wyposażenie kościoła parafialnego. Już w 1694 r. wyremontował farę, m.in. zakładając nową posadzkę, a w 1702 r. ufundował ołtarz Matki Bożej Nowomiejskiej. Wspomniane boczne ołtarze postawione w intencji dziękczynno-błagalnej po ustąpieniu epidemii cholery wzbogaciły wymiar sakralny świątyni. Wspaniałym pomnikiem jego starań o upiększenie fary w latach 1713-14 jest łuk tęczy z grupą Ukrzyżowania przed wejściem do prezbiterium.

Na rok przed śmiercią ks. prał. Jan Ewertowski przekazał probostwo swojemu imiennikowi i bratankowi, późniejszemu kanonikowi Kapituły Chełmińskiej i dziekanowi, który służył parafii przez 39 lat. Zmarł w 1740 r. i został pochowany w podziemiach dzisiejszej bazyliki kolegiackiej, gdzie znajduje się jego epitafium.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39, fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85